

Trzej krasnale

opr.: K. Krzemiń

SA




TB

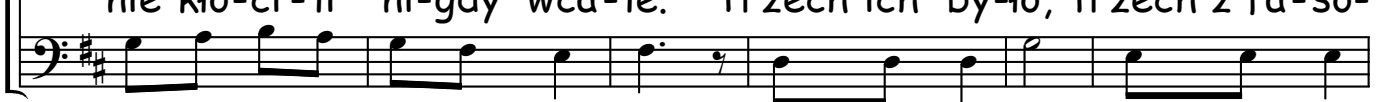


1. Ży-li, by-li trzej kra-sna-le nie gó-ra - le. Nie bi-li się,

SA




TB




nie któ-ci-li ni-gdy wca-le. Trzech ich by-ło, trzech z fa-so-

SA



TB



nem, dwóch we-so-łych, je-den smu-tny, bo miał żo - nę

2. A ta żona była jędza no i basta
Miała wątek taki wielki jak do ciasta
I tym wątkiem, kiedy chciała
Swego męża krasnoludka wątkowała

3. Już krasnalek taki chudy jak niteczka
Już krasnalek taki cienki jak karteczka
Ale żona uważała że jest gruby
Więc go ciągle wątkowała

4. Już krasnalek zwątkowany w trumnie leży
Że od wątku żony zginął, nikt nie wierzy
Gdy rodzina w głos płakała
Żona jędza jeszcze trumnę wątkowała

5. Z tej piosenki teraz taki morał idzie,
Że najlepiej to samemu iść przez życie.
Chyba, że ci życie zbrzydło,
Weź się ożeń, baba zrobi z ciebie mydło

Inne zakończenie:

5. Z tej piosenki morał taki dla młodzieży:
Kto się żeni, ten już prawie w trumnie leży.
Więc się nie żęń mój kochany,
W seminarium będziesz lepiej traktowany...